DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 287. Niedziela 12 (24) Grudnia 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

DZIENNIK WARSZAWSKI, wychodzić będzie nadal z Nowym Rokiem 1866, w dotychczasowym formacie i podług dotychczasowego programu. Jak dotąd podawać będzie wszelkie Ukazy, postanowienia i rozporządzenia rządowe na 24 godzin wprzód przed każdem innem pismem, i jak najspieszniej zamieszczać wszelkie wiadomości miejscowe i zagraniczne, korespondencje, tak z kraju jak i zagranicy, fejleton i inne artykuły kwestij bieżących dotyczące.

Dyrekcja uważa za stosowne prosić o jak najwcześniejsze zgłaszanie się z prenumeratą, szczególniej na prowincji, na właściwych stacjach pocztowych, gdyż tą drogą zapisane egzemplarze nietylko dostarczane są najspieszniej i najregularniej, ale zarazem z oszczędzeniem porto, niezbędnego na posyłkę pieniędzy do Dyrekcji.

Opóźniający się sami sobie winę przypiszą, jeśli Dyrekcja, odbijając liczbę egzemplarzy odpowiednią wczesnym zapisom, niebędzie w stanie później zgłaszającym się dostarczyć całego kompletu swego pisma.

Cena DZIENNIKA pozostaje taż sama jak dotychczas, to jest:

w Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie k. 72.

Na stacjach pocztowych, w Królestwie i w kantorach pocztowych w Cesarstwie: rocznie rs. 9 kop. 20; — kwartalnie rs. 2 kop. 30.

Do Cesarstwa DZIENNIK inaczej jak w kopertach prenumerowany być nie może.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego kwartalnie rs. 1.

Prenumerata na stacjach pocztowych na mniej jak na kwartał nie przyjmuje się.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Grudnia.

Najwyższy Ukaz z d. 30 listopada (12 grudnia) r. b., o sądach gminnych i Najwyżej zatwierdzone pod tąż datą prawidła o porządku rozpoznawania w sądach gminnych sporów dotyczących spadku i działu majątku nieruchomego i ruchomego,—zamieszczone są w osobnym do dzisiejszego numeru dodatku.

Najjaśniejszy Pan, w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Namiestnika Królestwa Polskiego, Ukazem wydanym 29-go listopada 1865 r. do Kantoru Dworskiego, Najmiłościwiej raczył mianować Komisarza Włocławskiej Komisji do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem, Asesora Kolegjalnego *Kabłukowa*, Kamerjunkrem Dworu Jego Cesarskiej Mości.

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 28 Września (10 Października) r. b. N. 16908 darowiznę nieruchomości ze wszystkiemi należącemi doń zabudowaniami, placami i ogrodami w powiecie Pułtuskim w mieście Makowie pod N. 71 położonej, aktem na dniu 9 (21) Czerwca 1864 r. urzędownie sporządzonym i prawnie zaakceptowanym, na rzecz Gminy starozakonnych miasta Makowa, przez Icka Apfelbaum, właściciela wzmiankowanej nieruchomości, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny wyszczególnionemi, zatwierdziła.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

BŁĘDNI RYCERZE

Jak Attykus pisze broszurę w sprawie polskiej.
Okropne następstwa tej publikacji.

(Dokończenie *)

Po wyjściu tego ostatniego, Attykus ubrał się i wyszedł na miasto; kupił ogromną, kolosalną laskę a raczej herkuleskowską maczugę, wlał w siebie cały upust alkoholu i tak zbrojny wewnątrz i nazewnątrz, poszedł na ulicę gdzie mieszkała Luiza i stanąwszy w bramie położonej naprzeciwko jej okien, spojrzał w jej okna, a nie widząc w nich światła, zaczął spoglądać w ulicę, uśmiechając się okropnie i ściskając konwulsyjnie pałkę którą w ręku trzymał.

Po półgodzinnem, gorączkowem oczekiwaniu, w oknie pokazalo się światło, a wkrótce potem dał się słyszeć w ulicy turkot zbliżającego się powozu. O kilkanaście kroków od Attykusa, stangret wstrzymał konie, lokaj drzwiczki otworzył, jakaś postać wysunęła się z nich leniwo, rzekła coś do służącego, poczem udała się do mieszkania Luizy, a powóz odjechał.

Postacią tą tajemniczą, nie był kto inny, jak sławny doktór Seręga. Zadowolony biegiem swych intryg, pewny pomnożenia swej fortuny o kilka miljonów, człowiek ten, żyjący między ludźmi życiem sztucznem, udanem, pełnem komedji i hipokryzji, musiał mieć jakąś istotę, z którąby się mógł pieścić, przed którą mógłby choć w części być otwartym, naturalnym, przed którą mógłby się chełpić jak każdy dorobkowicz z swych nabytków, w którejby wreszcie mógł widzieć urzeczywistnienie marzeń gorących, ambitnych, mahometańskich, jakiemi się każda inteligentna młodość żywi, a które zaledwie starość eskontować jest w stanie.

Ideałem tym Seręgi, była młoda i piękna, blond jak dojrzałe snopy Cerery, Luiza. Dla niej doktór poświęcał wszystko. Każdy jej kaprys, najmniejsze zachcenie, nietylko zadawalniał, lecz odgadywał, byle tylko choćby przez chwilę, mógł złożyć siwą swą głowę i twarz lisią, na jej białem, rozkosznem łonie.

Sceptyczna starość kocha życie namiętnie; ima się go wszelkiemi siłami, z całą energją i ogniem, z całem skupieniem ubiegłej przeszłości, w ostatku dni, które nie obiecując jutra, każą korzystać fatalnie z dnia dzisiejszego.

Bo gdzież się więcej wciela urok życia, jeżeli nie w kobiecie?

Młodość wierzy w kobietę, prawem swych wdzięków i przymiotów. Starość wierzy także w kobietę, lecz prawem poświęceń, zasług socjalnych; a że człowiek jest próżny, więc starzec nawet najbardziej zgrzybiały, najbardziej sceptyczny zapomina w końcu, że przeciw prawom natury cieszy się zewnętrzną miłością, blichtrem, grymasem miłości; tak zapomina on o drogo opłaconym uśmiechu i pocałunku i wierzy, któżby go zresztą z błędu wyprowadził? w miłość prawdziwą, w miłość dla siebie samego.

Seręga, kochający życie, kochał Luizę i wierzył w jej miłość.

Czy piękna faworyta go kochała? o tem czytelnik sądzić może z powyższych już ustępów powieści. Kochała ona jego złoto, jego niespodzianki, zbytek którym ją otaczał, lecz nawet i w tej miłości luxu, gorycz przepełniała nieraz jej serce: Gdyby Attykus nie był młody, mówiła często do siebie, gdyby nie jego granatowe, wielkie, raz łagodne, a drugi raz dzikie jak u tygrysa oczy, gdyby nie jego piękne włosy, dziwna melancholja na ustach, a dziwniejsza jeszcze wesołość, sarkazm i jaskrawość w słowie, gdyby nie jego kaprysy, zmienność, przeszłość i całe życie awanturnicze, oto oddawna rozśmiałabym się w oczy staremu złoczyńcy!

Właśnie te same słowa powtórzyła po raz tysiączny Luiza, leżąc przed kominkiem na dywanie, kiedy doktór zapukał do drzwi.

Służąca poznawszy pana, wprowadziła go natychmiast.

Seręga, stanąwszy w progu, spojrzał z rozkoszą na piękną dziewczynę, na cudnie ubrany buduar i zbliżając się do niej, rzekł z czułym wyrzutem:

— Cóż dziewczę moje, nie biegniesz naprzeciw twego niewolnika?

*) Patrz Nr. 223, 224, 225, 228, 232, 234, 241 255, 257, 258, 267, 268, 269, 274, 280, 281, 283 284 i 286.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 2,903 kop. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Grudnia r. b. Emilji Otwinowskiej, właścicielce dóbr Swieszewy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,717 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Grudnia r. b. Michałowi Bergson, właścicielowi dóbr Wężyczyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Łukowiec, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,352 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Grudnia r. b. Leonardowi Roszkowskiemu, właścicielowi wsi Nowe Opole położonej w gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Opole, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy: — w ilości rs. 13,183, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Grudnia r. b. Hrabiemu Stanisławowi Stadnickiemu, właścicielowi dóbr Osmolice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tuszów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 25,407 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 9 (21) Grudnia r. b. Hrabiemu Franciszkowi Starzeńskiemu, właścicielowi dóbr Strzyżów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Strzyżów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, powodowana odezwą Dyrekcji Wyścigów konnych w Wilnie z d. 3 Grudnia r. b. N. 22, podaje do powszechnej wiadomości ogłoszenie tejże Dyrekcji. Wyścigi konne w Wilnie 1866 r. I. Nagroda Zarządu Stad Cesarstwa rs. 750, dla koni 3-letnich zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, wiorst 2, sążni 100, waga dla ogierów 135 funtów, dla klaczy 130 funt. Stawki rs. 50, przepadku rs. 25, do zapłacenia przy meldowaniu koni po dzień 31 Grudnia (12 Stycznia) $186^{5}/_{6}$ r., drugiemu koniowi rs. 200. II. Nagroda Towarzystwa rs. 300, gonitwa przychówka, na r. 1869, dla koni zrodzonych w IV Okręgu Stad Cesarstwie i Królestwie Polskiem w r. 1866. $1\frac{1}{2}$ wiorsty, waga dla ogierów 135 funtów dla klaczy 130 funtów. Stawki rs. 30, połowa podprzepadkiem do opłacenia przy meldowaniu do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) $186^{5}/_{6}$ r., drugiemu koniowi rs. 100. Melduje się klacz z jakim ogierem odchowana i ostatni dzień stanówki jeśli klacz zostanie jałową, albo urodzi przed 10-ma miesiącami, przepadek właścicielowi się zwraca, w każdym innym wypadku przepadek dołącza się do nagrody, chociażby źrebię nie żyło. Źrebię musi być meldowane najpóźniej w 12 miesięcy po oznaczonym ostatnim skoku, a mianowicie: rodzaj, maść z najdrobniejszemi odmianami i nazwanie takowego, kto tego nie dopełni obowiązany do całego przepadku rs. 30. Mianowanie i przepadki przyjmuje Kasjer Towarzystwa Wyścigów konnych w Wilnie, Pułkownik Siwers.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 11 (23) Grudnia.

Uchwała włoskiej izby deputowanych, o której podaliśmy wiadomość we wczorajszym przeglądzie politycznym, spowodowała, jak przewidywaliśmy, przesilenie gabinetowe. Na posiedzeniu 20-go b. m. ministrowie oświadczyli, iż nie są jeszcze w możności, z niezależnych od nich powodów, oznajmić o swych postanowieniach w skutku uchwały izby z dnia poprzedniego. Powodem tego, jak się zdaje, była nieobecność króla, który dopiero 20-go wieczorem miał powrócić z Turynu do Florencji. Następnego dnia jednakże, jak donosi telegram z Florencji, ministrowie oznajmili, że król przychylił się do ich podania się o dymisję. Co do utworzenia przyszłego gabinetu, jeden telegram donosi, że do jego składu wejdą p. Ratazzi i niektórzy członkowie lewego stronnictwa, według innego zaś telegramu, król powierzył p. Lanza utworzenie nowego ministerstwa. Jak izba była nieprzychylna obecnemu gabinetowi, okazuje się to z obrad jej nad budżetem tymczasowym w d. 20-m b. m. P. Boggio proponował zmniejszenie budżetu o 100 milionów lirów, zaś p. Mancini projektował utworzenie komisji z 15 członków izby, która to komisja zbadawszy dokumenta z pięciu lat wszystkich gałęzi administracji, zaproponowałaby mające się zaprowadzić oszczędności. — Dotychczas proponowane oszczędności w budżecie wynoszą: w wydziale robót publicznych 26 milionów fr., spraw wewnętrznych 12 milionów, wojny 6 milionów, wychowania publicznego 300,000 fr. Spodziewano się jeszcze większych oszczędności w budżecie wydziału wojny, lecz takowe jeszcze nie mogły być zapowiedziane w sprawozdaniu finansowem.

Według telegramu z Wiednia, wiadomości dziennikarskie o przesłaniu przez gabinet austrjacki do Berlina, noty dotyczącej kwestji księstw, są bezzasadne. Nie tylko podobna nota nie została przesłana do Berlina, lecz i nie można spodziewać się wkrótce jej przesłania, gdyż w ostatnich czasach z żadnej strony nie wszczęto układów w celu ostatecznego uregulowania sprawy księstw.

W Paryżu 18-go i 19-go w dzielnicy studenckiej, z powodu sprawy relegowania kilku studentów za udział w kongresie w Leodjum, miały miejsce zaburzenia, w skutku czego około 100 aresztowań nastąpiło i spokojność została przywrócona. — Nie małe sprawiła wrażenie nieobecność księcia Napoleona na ślubie księżniczki Anny Murat; mylnie też donoszono, że na tym ślubie znajdowała się jego małżonka, księżna Klotylda, gdyż ta ostatnia nie opuszczała Prangins, gdzie książę Napoleon miał powrocić i stanowczo zapewniano, że w dniu 1-m stycznia nie będzie się znajdował w Paryżu.

Telegram z Brukseli donosi, iż *Moniteur belge* urzędownie potwierdza wiadomość, że król nie przychylił się do podania wszystkich ministrów w zeszłą niedzielę, proszącego o dymisję, w skutku tego gabinet pozostał nadal u steru rządu.

Według *Timesa*, poseł meksykański przy dworze londyńskim, udając się na swe stanowisko, przybył 2-go do Nowego Jorku.—Rząd kanadyjski zajmował się odnowieniem traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi, a jednocześnie zamierzał wysłać delegata do Meksyku dla zawarcia z rządem tamtejszym podobnego traktatu.— Stosunki pomiędzy Anglją a Brazylją od dwóch lat zerwane, w skutku rozgłośnego sporu, dla załatwienia którego uciekano się do polubownego sądu zmarłego króla belgów, zostały w zupełności przywrócone.

Korespondencje z Rio Janeiro podają szczegóły o opuszczeniu przez paragwajczyków okręgu Corrientes, a według nich zdawałoby się że wojska Lopeza po prostu uciekały, tak bowiem spieszyły przeprawić się przez rzekę Parana, iż spaliły wszystkie swe bagaże.

Ostatnia poczta z oceanu Spokojnego, przywiozła manifest rządu chilijskiego w przedmiocie wojny z Hiszpanją. W manifeście tym, minister spraw zagranicznych p. Covarrubias utrzymuje, że wymagania Hiszpanji były małoważne i nieuzasadnione; że odpowiedziano na nie w sposób mogący zadowolnić nawet Hiszpanję; że polityka Hiszpanji nagle się zmieniła bez żadnego wiadomego powodu; nakoniec, że niczem nieusprawiedliwiona postawa przyjęta przez admirała Pareja, zmusiła Chili do wojny. P. Covarrubias przedstawiając postępowanie ajentów hiszpańskich w krajach nad oceanem spokojnym, wykazuje, że działania ich dążą do odebrania od Peru wysp Chinchas, do niepokojenia przez wojnę domową, dezorganizowania, poniżania i zdobycia rzeczpospolitych południowo - amerykańskich. Zapowiada w końcu postanowienie rządu chilijskiego, opierania się stanowczo tej szkodliwej polityce.

Jej Cesarska Wysokość Księżna Teresa Oldenburgska, oraz Ich Cesarskie Wysokoście Książęta Aleksander, Jerzy i Konstanty Oldenburgscy, wczoraj raczyli przyjechać do Warszawy z Petersburga.

* (Wykłady publiczne). Z powodu świąt Bożego Narodzenia, następny wykład publiczny prof. d-ra Wisłockiego, odbędzie się dopiero w środę dnia 3-go stycznia p. r.

* (P. Steinhausen magik) wraz z żoną, dawać będą przedstawienia w sali Doliny, przez ciąg całych świąt, mianowicie zaś w niedzielę, poniedziałek i wtorek; widowiska te zakończać się będą rozda-

---

Blada nieco Luiza, rzuciła nań wejrzenie pełne ironji i powstając na nogi, zwołała: A odkądże to królowe idą na spotkanie swych poddanych?

— Odtąd jak ci im przynoszą w hołdzie, kosztem życia ludzkiego zdobyte na dnie morza, wśród strasznych bitew z rekinami, perły drogocenne: patrz! to mówiąc, wydobył z paltota, bogatą bransoletę, z dziewięciu sznurków pereł, zamkniętych w jeden ogromnej ceny kamień.

Luiza, wyciągnęła niedbale rękę po podany jej podarunek i rzucając go bez obejrzenia na stolik, rzekła: A kiedyż moje renty mi przyniesiesz?

— Za parę dni. Już zapisałem twe nazwisko na liście rentierów; lecz niemówmy o tem. Ja potrzebuję twojego uśmiechu, twej czułości, życie moje tak niewdzięczne, tak pełne kolców, tylu nieprzyjaciół mnie otacza, że gdyby nie ty,—to mówiąc chciał ująć Luizę.

Faworyta postrzegłszy ruch, cofnęła się ze wstrętem. Siadaj, rzekła, każę dać cherbatę, widzę iż jesteś cierpiącym!

— Luizo! zawołał z rozpaczą doktór, zbliżając się do faworyty i pożerając ją oczyma, jesteś okrutna! Zrobię wszystko co chcesz, lecz nie bądź tak zimną, nie pokazuj mi tyle wstrętu, jeżeli mnie nie kochasz, dodał ze smutkiem.

— Tak, chcesz abym siedząc ciągle w domu zamkniętą, była czułą, kochającą, wesołą!—Wszak to początek karnawału; świat cały bawi się, szaleje, ja jedna tylko co nudzić się muszę, a wszystko to z twojej przyczyny.

— Aniele mój drogi, zawołał ze łzami w oczach Seręga, i ty będziesz się bawić, jak skoro polskę sprawę skończymy. Ja wtenczas ożenię się z tobą, gdyż teraz niemogę. Cóżby bowiem ludzie powiedzieli!

— Więc ty się mnie wstydzisz, odrzekła Luiza, mnie, przed której portretem, tłum się gromadzi na każdej wystawie?

— Luizo! niemów tak, zawołał z boleścią doktór, rzucając się przed nią na kolana.

W tej chwili, Attykus który miał zawsze przy sobie klucz od mieszkania Luizy, otworzył drzwi z łoskotem i mimo krzyków przestraszonej służącej, wpadł jak uragan, blady, pomięszany, z oczyma zaiskrzonemi od gniewu, z olbrzymią pałką wzniesioną do góry, do pokoju, gdzie klęczał Seręga.

Na widok naszego rycerza, Luiza przestraszona pobiegła ku niemu, pytając się co mu jest, tak miał twarz zmienioną i straszną, a doktór jak piorunem rażony, osłupiały, ogłupiony, z oczyma wytrzeszczonemi, z ustami otwarteni, został przez chwilę oniemiały, klęcząc ciągle na ziemi.

— Co mi jest? krzyknął dzikim głosem Attykus, to mi jest, że ten oszust, zbójca, fałszywy filantrop, komedjant, patrjota odarł mię publicznie ze czci, sławy, honoru, talentu! Jako wykrzyknik tej odpowiedzi był kij, który wzniesiony w górę, spadał z całej wysokości, głuchym razem na plecy uczciwego a tak czułego Seręgi.

Apostrofa tak dobitna, wydobyła doktora z osłupienia. Panie! bandyto! zawołał zrywając się z ziemi jak oparzony, co to znaczy?

— To znaczy! to znaczy! Wszystko! odrzekł pijany Attykus. Niedosyć że mnie czernisz źle urodzonego biedaka, niemającego dziś z łaski waszej ni ojczyzny, ni przyszłości, lecz jeszcze mi kochankę bałamucisz; a to za wiele! Cnota wynagrodzona! Zbrodnia ukarana! Masz zbrodniarzu za swoje!

Doktór biegał po pokoju, wyjąc z boleści, Attykus gonił za nim, a Luiza, przyszedłszy do siebie z pierwszego przerażenia, zanosiła się od śmiechu jak szalona.

— Precz z mego domu teraz, krzyknął rycerz nasz po dokonanej kuracji; poczem drzwi otworzył i popychając doktora przed sobą, wybiegł z nim razem na ulicę.

Przez resztę tej pamiętnej nocy, Attykus, biegał jak warjat od szynku do szynku, dopóki te były otwarte; potem, znużony, pijany, strawiony gorączką która mu mózg paliła, upadł na ziemię bez przytomności, w pobliżu kościoła Notre-Dame.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

waniem publiczności podarunków na kolendową *Gwiazdkę*.

* (Targi warszawskie). Średnie ceny żywności na wczorajszym targu były następujące: *co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 35, solonego funt k. 28 ½, śmietany kwarta kop. 25, ser krowi kop. 20, twaróg kop. 9, jaj kopa rs. 1; *co do drobiu*: kura kop. 35, pularda k. 50, gęś tuczona rs. 1 k. 20, gęś zwyczajna k. 75, kaczka kop. 50, indyk rs. 2, indyczka rs. 1 k. 35; *co do zwierzyny*: sarna rs. 10, pieczeń sarnia rs. 3, zając rs. 1 k. 35, kwiczołów para kop. 15, kuropatw para rs. 1 kop. 50, jarząbków para rs. 1; *co do ryb*: ryb był znaczny dostatek, szczególniej żywych lub tylko co zaśniętych, jednakże rybacy i handlarze przy uderzającej jednozgodności trzymali się w wysokich cenach; za funt szczupaka płacono kop. 30, karpia, lina, karasia i okonia po kop. 22 ½, leszcza po kop. 15, jazia kop. 7 ½, po południu wszystkie ryby o parę kopiejek staniały, osobliwie śnięte; *co do owoców*: jabłek w miarę gatunku kopa po kop. 50, 90, oraz rs. 1 k. 20; orzechów włoskich kopa kop. 15, orzechów laskowych kwarta kop. 10, śliwek funt kop. 10, gruszek suszonych kop. 12, maku białego kwarta kop. 30, siwego kop. 15, miodu funt kop. 15.

* *Tygodnik Ilustrowany* N. 326, wyszedł z druku i zawiera: Stanisław Rosołowski. (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Pamiętniki starającego się, powieść (d. c. z 6 drzew.)—Kolęda, śpiew z muzyką (z drzew.)—Jeden dzień z życia gospodarza poety (dokoń.)—Korespondencje.—Lutnia, poezja.—Mój pierwszy występ literacki, ramotka.

* *Wędrowiec* N. 155, z dnia 21 grudnia 1865 r. mieści: Kornwalja, wyjątek z podróży p. L. Simonin (d. c. z 3 drzew.)—Mulatka (d. c.)—Ryś, (z drzew.)—Srebrodajne okolice Kalifornji (z drzew.)—Okolice Normandji (dokoń. z 2 drzew.)—Kronika zagraniczna.

* Wyszedł z druku Nr. 247 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły:—Od redakcji.—Gwiazdka, przez M. Ilnicką (z drzew. rysun. Gersona.)—Pogadanki nauczyciela z dziećmi, trzęsienie ziemi i wulkany (c. d. z 2 drzew. rysun. Polkowskiego.)—Aleksander Humboldt, (c. d. z ryc.) p. J. K.—Pierwsza wojna Punicka (c. d. z ryc.)

---

* (Sejm prowincji poznańskiej.) Sprawozdawca *Dzien. Pozn.* o sejmie prowincjonalnym (jeden z członków sejmu), kończy swe ostatnie sprawozdanie następującemi wyrazami: „Na obiedzie danym „przez stany marszałowi sejmowemu, hrabia Taczanowski, wspomniawszy o dobrodziejstwach wyświadczonych wielkiemu księstwu poznańskiemu przez „dom Hohenzollernów, wniósł z rozrzewnieniem toast „za zdrowie króla. Tenże hrabia Taczanowski, przy „głosowaniu nad wnioskiem dotyczącym amnestji, „zrzekł się wszelkiej wspólności z deputowanymi polskimi.” — Cel podobnego zestawienia nie potrzebuje żadnych komentarzy. *(Pos. Z.)*

* (Oczyszczenie Dniestru.) Zarządzone kosztem skarbu austrjackiego oczyszczenie koryta rzeki Dniestr, rozpoczęte w roku 1862, pod Czartoryją, koło ujścia rzeki Stryj, nie zrobiło w r. 1864 bardzo wielkich postępów, z powodu wysokiego stanu wody, lecz w październiku r. b. zostało doprowadzone do samej granicy cesarsko-ruskiej, mianowicie do Kozaczówki i Isakowic, a zatem zostało w granicach Austrji ukończone. W ciągu tych 4-rech lat wydobyto z koryta Dniestru, ciągnącego się do granicy ruskiej na przestrzeni 50 mil austrjackich, 709 sztuk drzewa, w tej liczbie wiązy i dęby nadzwyczajnej wielkości, przeszło sto pni, 3,846 sztuk brył kamiennych, z których niejedna miała 100 do 400 stóp sześciennych objętości, oraz kilkaset ładunków drobnych kamieni. Oczyszczenie koryta Dniestru, jest wielkiem dobrodziejstwem dla osób bezpośrednio interesowanych, zwłaszcza zaś dla ludu wiejskiego, albowiem ta droga wodna prowadzi do morza Czarnego i może ułatwić handel z Odesą, Smirną, Konstantynopolem i z innemi, coraz bardziej kwitnącemi punktami Wschodu. *(Krak. Z.)*.

Ameryka.

* (Odezwa p. Johnsona.) W ustępie odezwy prezydenta Stanów Zjednoczonych, dotyczącym środków przedsięwziętych dla zreorganizowania rzeczypospolitej po wstrząśnieniach spowodowanych wojną domową, p. Johnson roztrząsa z jasnością, zdolną przekonać najoporniejszych, powody które skłoniły prezydenta Lincolna i jego następcę do przystąpienia do zreorganizowania państwa za pomocą bezpośredniego przywrócenia instytucij normalnych, zamiast zmuszania ludności, niedawno zbuntowanych, do podlegania zarządowi militarnemu, oraz całemu szeregowi środków ostrych i dyktatorskich. Polityka ta wytrzymała już w części próbę, i wyborne owoce, które ona wydała, przemawiają za jej wyższością nad postępowaniem radykalniejszem i energiczniejszem, do jakiego znaczna liczba polityków usiłowała nakłonić prezydenta. Ten ustęp odezwy p. Johnsona ożywiony jest uczuciami przebaczenia i wspaniałomyślności, które zasługują, tak samo jak i roztropność polityczna, o której tylko co wspominaliśmy, na jak największe uznanie. (*Nord.*)

* (Kwestja chilijska.) Z Valparaiso donoszą, że wszyscy posłowie zagraniczni, z wyjątkiem posła francuzkiego, opuścili Santjago i udali się na konferencję z admirałem Pareja. Nie wiedziano jeszcze nic o celu ani o rezultacie tej konferencji. Rząd chilijski wydał dekret, wzbraniający ładowania na okręty mięsa świeżego, jaj, jarzyn, masła, chleba i sucharów; zakaz ten spowodowany został przekonaniem powszechnem, że eskadra blokująca czuje brak zapasów żywności. (*La. Fr.*)

Austrja.

* (Rozwiązanie kwestji.) *Peszt, 20 grudnia. Magyar Vilag* pisze: Najleszą odpowiedzią na mowę tronową byłoby rozwiązanie na raz kwestji dyplomu inauguralnego, rewizji praw i wspólnych interesów. Kiedy naród stanął u szczytu chwili, w maju może odbyć się koronacja. *Hirnök* powiada: W kołach urzędowych skłonni są do przekazania sejmowi węgierskiemu rewizji prawa unji z Siedmiogrodem. *Hirnök* przemawia za rewizją tego prawa przez sam sejm siedmiogrodzki i występuje po kilkakrotnie przeciwko stanowczemu przyprowadzeniu do skutku unji. (*Wien. Abp.*)

* (Plan działania.) *Peszt, 20 grudnia.* Deak książe Estarhazy i hr. Majlath zgodzili się z sobą na jeden plan działania. (*Schl. Z.*)

* (Książe Auersperg.) *Praga, 20 grudnia.* Książe Auersperg odmówił powtórnego przyjęcia mandatu. (*Schl. Z.*)

Azja.

* (Pokój.) *Bombaj, 28 listopada.* Pokój z Butanem zawarty został w dniu 11 listopada w Cuxa. Anglicy zatrzymają dla siebie Duars i zapłacą rządowi butańskiemu wynagrodzenie. (*Wien. Z.*)

* (Bandyci.) Gazeta urzędowa pekińska donosi, że oddział bandytów, noszących nazwę „jazdy rokoszan mahometańskich,” atakował, zdobył i zrabował Pao-tin-hien, siedlisko podprefektury, położone nie dalej jak o ośmnaście mil od Pekina. Tche-hien i znaczna liczba znakomitszych obywateli, zostali zamordowani. Następnego dnia po tym wypadku ogłoszony został dekret piorunujący, wzywający władze cywilne i wojskowe Pekinu, ażeby aresztowały wszelkie indywiduum mające powierzchowność dziwaczną i którego zamiary mogłyby być podejrzane. Minister Ouen-Siang stanął na czele wojsk wysłanych przeciw bandytom, którzy, jak powiadają, nie czekali na jego przybycie. (*La. Fg.*)

Francja.

* (Mylne wiadomości). Donoszą z Paryża, że wszystkie przypuszczenia i pogłoski rozsiewane przez prasę francuzką co do podróży jenerała Schofield, okazały się mylnemi; rząd francuzki jak najzupełniej także jest przekonany o tem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie przekroczy granic ścisłej neutralności w sprawie meksykańskiej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja meksykańska). Donosiliśmy niedawno o dwóch czy trzech wypadkach, które wydarzyły się nad Rio-Grande i które obchodzą pod pewnym względem utrzymanie dobrych stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i franko-meksykanami. Ostatnie dzienniki nowo-jorkskie usprawiedliwiają nasze obawy co do doniosłości tych wypadków, lecz jednocześnie każą się nam spodziewać, że kwestja ta nie zakłóci dobrych stosunków, istniejących pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi. Dzienniki te ogłaszają korespondencję, wymienioną od 9 do 14-go listopada pomiędzy jenerałem amerykańskim Weitzel, z jednej, a jenerałem Meija i komandorem Clouet, z marynarki francuzkiej, z drugiej strony. Korespondencja ta dotyczy następujących faktów: 1) Atakowania parostatku pocztowego meksykańskiego *Antonia*, który wiózł wojska francuzkie, przez ludzi, którzy dawali strzały z wybrzeża amerykańskiego rzeki Rio-Grande; 2) Nieustannych komunikacij pomiędzy juaristami, którzy oblegali Matamoras, a miastem związkowem Brownsville i wojskami jenerała amerykańskiego Weitzel, które to komunikacje uznane zostały przez dowodców francuzkich i meksykańskich jako przekraczające granice prostej wymiany grzeczności. Pomijamy tu kwestje drugorzędne, podniesione w tej korespondencji. Dla należytego zrozumienia, w jaki sposób takie zajścia mogą się zdarzać, dość powiedzieć, że Rio-Grande służy za granicę pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Meksykiem. Miasto Brownsville, gdzie znajduje się kwatera główna dowódcy wojsk związkowych, położone jest wprost naprzeciw Matamoras, miasta meksykańskiego, obleganego niedawno przez juaristów. Dla przejścia z jednego miasta do drugiego, dość jest przekroczyć Rio-Grande, co może być z łatwością uskutecznionem, gdyż rzeka ta nie jest bardzo głęboka. Nie ma tam mostu, lecz pasażerowie wsiadają do łodzi, konie zaś, uwiązane do tej łodzi powrozami, przechodzą rzekę wpław. Przewódcy przeto juaristowscy przychodzili prawie codziennie do miasta amerykańskiego Brownsville, koło którego znajdował się nawet szpital z ich rannymi, jak to zeznaje sam *Herald* nowo-jorkski. Korespondent tegoż dziennika donosi, że spotkał się w obozie brownsville'skim z Burch'em, amerykaninem, który spiskował wraz ze swymi dwoma kolegami, w zamiarze oddania przez zdradę miasta Matamoras w ręce juaristów. Tenże korespondent donosi, że chirurg, któremu powierzono staranie około rannych juaristów, umieszczonych w szpitalu pod Brownsville, na brzegu amerykańskim Rio-Grande, jest byłym lekarzem 27-go korpusu armji Stanów Zjednoczonych. Po wyjaśnieniu tych szczegółów, łatwo zrozumieć, że jenerał Meija i komandor Clouet widzieli się zniewolonymi do użalania się na pomienionego jenerała amerykańskiego i na ułatwienia, jakich doznawali od niego juaryści, wbrew prawom o neutralności. Lecz na uzasadnione reklamacje, jenerał Weitzel odpowiedział listami nader ostremi, przeciw którym protestują nawet niektóre dzienniki amerykańskie. Cała ta korespospondencja znajduje się obecnie w ręku marszałka Bazaine i gabinetu waszyngtońskiego, w Nowym-Jorku zaś panuje przekonanie, że rząd Stanów Zjednoczonych nie pochwali dziwnego postępowania jenerała Weitzel. (*La Patr.*)

* (Eskadry pancerne). *Tulon, 18 grudnia.* Minister marynarki zreorganizuje w następujący sposób eskadry pancerne: Eskadra kanału La Manche, dowodzona przez admirała de La Roncière, przybędzie w marcu do Tulonu, dla wzięcia udziału w doświadczeniach z nową taktyką morską i z wydoskonaloną artylerją; eskadra morza Śródziemnego będzie dowodzona przez vice-admirała hrabiego de Gueydon, dotychczasowego prefekta okręgu marynarki w Brest, i połączy się z nią dywizja rezerwowa, zostająca pod rozkazami kontr-admirała de Saisset; eskadra oceanu, której punktem środkowym jest port Brest, składać się będzie z trzech fregat pancernych; nie wiadomo dotąd, kto będzie nią dowodził. Wiadomość o tem postanowieniu przyjętą została przez marynarzy z wielkiem zadowoleniem. *(La Patr.)*

* (Książe Napoleon) i jego małżonka wrócili do Paryża 18 b. m. z rana.—Nieznane są dotąd powody, które skłoniły księcia do powrotu, nie można ich atoli szukać, jak to uczyniły niektóre dzienniki, w zaślubinach księżniczki Anny Murat z księciem de Mouchy, gdyż ich cesarskie wysokoście nie znajdowały się na uroczystości, która miała z tego powodu miejsce 18-go b. m. w tuilerjach; nieobecność ta mogłaby posłużyć za dowód, że pojednanie księcia Napoleona z cesarzem nie przyszło jeszcze do skutku. (*Nord.*)

* (Ślub księżny Murat) z księciem Mouchy odbył się w dniu 18-ym b. m. w kaplicy pałacu tuileryjskiego. Cesarz, cesarzowa i książę następca tronu, jako też książę i księżna Hohenzollern, księżna Matylda, księżna Bacciocchi i małżonka księcia Napoleona-Karola Bonaparte byli obecni na mszy i przy akcie ślubu, który owej młodej parze dawał wielki jałmużnik cesarza, arcybiskup paryzki. *(Le Mon. Un.)*

Niemcy.

* (Baron Gablenz). *Rendsburg, 20 grudnia.* W tej chwili przybył tu przyjmowany przez licznie zebraną publiczność, sztab oficerów i naczelników władz, baron Gablenz. W mieście powywieszano chorągwie. P. Manteuffel spodziewany jest w dniu jutrzejszym. *(Wolffs T. B.)*

* (Rezerwa holsztyńska). *Alton. Nachrichten* donoszą, że rząd krajowy holsztyński przeniósł do rezerwy żołnierzy wziętych do wojska w końcu 1863 r. przez Danję, którzy dotychczas pozostawali w służbie linjowej. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Reforma wojskowa.—Budżet.—Fregata pancerna.) *Berlin, 20 grudnia. Prov. Cor.*, rozwodząc się nad korzyściami, jakie przyniosła dla kraju reforma wojskowa, zakończa swój artykuł następującemi słowy: Zreorganizowana armja jest potężną tarczą, zasłaniającą wewnętrzny rozwój ojczyzny; wydatki na wojsko przynoszą krajowi obfite owoce. Honor i dobro kraju wymagają tego koniecznie, ażeby dzieło króla nie zostało zachwiane.—Co do projektowanego przez organa postępowe, odmówienia rozpraw nad budżetem, powiada ta sama gazeta: Obojętną jest rzeczą, w jakiej formie izba deputowa-

nych odmówi swojego przyzwolenia na dojście do skutku budżetu. Rząd trzymać się będzie istoty rzeczy i zastosuje się do niej ze względu na prawdziwe dobro kraju. — Co do nabycia fregaty pancernej, pewną jest rzeczą, że rząd umawia się o podobną fregatę, z jednym z domów przemysłowych w Marsylji i Londynie. *(Wolffs T. B.)*.

* (Agitacje.) Przyjazne Prusom dzienniki w księstwach nadelbańskich, przypisują agitację augustenburgczyków agitacjom duńskim w północnym Szlezwigu. — *Nordd. A. Z.* zastanawia się w jednej z swoich korrespondencji, nad dekretem p. Manteuffla, co do prawa petycji przez ową agitację. *(Schl. Z.)*.

* (Sprawa Ott'a). Dnia 17-go zeszłego miesiąca, hr. Eulenburg stawiony został przed sądem wojennym, jako oskarżony o wzięcie udziału w bójce, rezultatem której była rana śmiertelna Ott'a. Lecz rozprawy sądowe zostały zostały odłożone na potem, z powodu nieobecności jednego ze świadków i niezbędności zażądania nowej opinji lekarskiej co do rany, na którą umarł Ott. Nie ulega wątpliwości, że wyrok zostanie w krótce wydany. *(La. Fr.)*

Szwajcarja.

* (Rewizja konstytucji.—Ministerstwa). Głosowanie ludowe w kwestji rewizji konstytucji, odbędzie się w Szwajcarji 14 stycznia. Rada związkowa ukonstytuowała w następujący sposób rozmaite wydziały ministerjalne na r. 1866: wydział spraw politycznych powierzony został p. Knusel, prezesowi związku; wydziałem sprawiedliwości i policji kierować będzie p. Dubs; wydział spraw wewnętrznych powierzono p. Schenk; wydział wojny, p. Fornerod, wice-prezesowi związku; wydział skarbu, p. Challet-Venel; wydział handlu i ceł, p. Frey-Hérosée; wydział poczt, p. Noef. *(Nord.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego,

z Lublina. (*)

Otwarcie szkoły elementarnej we wsi Woli Koryckiej.

Na zasadzie Ukazu, w d. 30 sierpnia (11 września) 1864 r. Najwyżej zatwierdzonego o szkołach elementarnych, mieszkańcy wsi Woli Koryckiej w powiecie Łukowskim postanowili 26 października (7 listopada) 1865 r. uchwałę o otwarciu szkoły elementarnej. Uchwała ta została zatwierdzona przez naczelnika lubelskiej dyrekcji naukowej. Na zasadzie tej uchwały, w obecności komisarza do spraw włościańskich Mazurkiewicza, wojennego naczelnika cząstkowego, praporszczyka aleksopolskiego pułku piechoty Aleszko, naczelnika lubelskiej dyrekcji naukowej Teodorowicza, miejscowego proboszcza ks. kanonika Bucielskiego, wójta gminy Władysława Sztetnera i ławników, oraz mieszkańców Woli Koryckiej i innych wsi sąsiednich, nastąpiło w d. 27 listopada (9 grudnia) r. b. uroczyste otwarcie szkoły elementarnej.

Porządek otwarcia szkoły był następujący:

W parafialnym kościele Woli Korytnickiej, o godzinie 10-ej z rana, w obecności mieszkańców i ich dzieci, odprawiona została przez ks. kanonika Bucielskiego msza i nabożeństwo dziękczynne. O godzinie 12 tegoż dnia w domu szkoły, kiedy zebrali się mieszkańcy i wyżej wspomnione osoby urzędowe, kanonik Bucielski po odczytaniu modlitwy, pokropił dom, dzieci i wszystkich przyszłych słuchaczy i mieszkańców wodą święconą i miał odpowiednią uroczystości przemowę, wzywając błogosławieństwa bozkiego na mieszkańców i dzieci, przy początku tak świętej sprawy.

Komisarz do spraw włościańskich, powinszował dzieciom i wszystkim mieszkańcom otwarcia szkoły, namawiał pierwszych aby gorliwie uczęszczali do szkoły i pilnie się uczyli,— drugich aby posyłali dzieci do szkoły i baczną zwracali uwagę na ich postępowanie, a potem rozdał przysposobione podarunki.

Następnie naczelnik dyrekcji naukowej w krótkich słowach objaśnił cel założenia szkoły i cel do jakiego powinni dążyć nauczyciele przy nauczaniu dzieci.

W końcu wszyscy obecni zostali zaproszeni przez wójta gminy i ławników do kancelarji wójta gminy na śniadanie; podczas śniadania, komisarz do spraw włościańskich wniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, który nadał włościanom królestwa polskiego prawa obywatelstwa i środki do kształcenia swych dzieci, zaś naczelnik dyrekcji naukowej wniósł toast za pomyślność szkoły.

Neapol, 7 grudnia.

Kilka uwag o izbie deputowanych. —Rozejm bandytów.— Giardullo.

To, czego tak niecierpliwie oczekiwano, nie nastąpiło: wybór prezesa izby miał miejsce, ale prawdziwa większość nie utworzyła się. Okazuje się, iż w izbie obecnej są trzy stronnictwa, które teraz badają się wzajemnie dla poznania swych sił, a jeżeli lewy środek połączy się z najmniej zapalonym odcieniem lewego stronnictwa, przepadną prawe stronnictwo i tak zwana *consosteria*, kierowana przez pp. Minghettego i Peruzzego. Ci ostatni wszelako nie opuścili sposobności głoszenia swego zwycięztwa po wybraniu p. Mari na prezesa izby: lecz kogo mogą oszukać, kiedy wiadomo jak się to stało? Mari dla tego tylko utrzymał się, że część lewego środka, widząc go współzawodniczącym z Mordinim, zlękła się wrażenia, jakie wybór tego ostatniego mógłby sprawić zagranicą, i głosowała za p. Mari. Wziąwszy na uwagę pogłoski jakie krążyły, że ajenci giełdowi otrzymali polecenie z zagranicy sprzedania renty włoskiej za byle co, w razie gdyby Mordini został wybrany, można ocenić, czy kilka głosów więcej jakie miał p. Mari od p. Mordiniego, są wyrażeniem potęgi prawego stronnictwa, czy znakiem jego słabości. Potem nastąpił wybór wiceprezesów, a ponieważ przy nim nie potrzebowano już zachowywać takich względów dyplomatycznych, jak przy wyborze prezesa, lewy środek porozumiał się z lewem stronnictwem i przeprowadziły prawie wszystkich kandydatów. Biedna prawa strona! gdzie podziały się te piękne dni, kiedy większością setek głosów, deptała swych przeciwników politycznych!

Powiadają że Mordini zbliżył się do Peruzzego i że to tak się niepodobało jego stronnictwu, iż wielu nowo wybranych deputowanych, przyłączyło się do p. Crispiego, który ma jaśniejszy i praktyczniejszy program i który w końcu stanie się przewódcą stronnictwa postępowego, nie mającego nic wspólnego z dawną większością, ani z trzeciem stronnictwem piemonckiem, ale które opierając się na statucie będzie daleko więcej śmiało niż dawna większość.

Tymczasem, obecny skład izby budzi obawy tych, co na prawdę zajmują się przyszłością kraju i instytucji parlamentarnych. Umiarkowani mają 112 głosów, środek lewy, którego przewódcą jest Ratazzi około 70, a lewe stronnictwo 82. Gabinet zatem, któryby chciałby się oprzeć na jednem z tych trzech stronnictw, liczyłby na złudzenia, bo dwa inne stronnictwa skoalizowane, nie dałyby mu ani chwili spoczynku. Wszyscy się zgadzają, że rząd byłby niemożliwy gdyby stronnictwa pozostały w tym stanie jak są dzisiaj; ponieważ izba, nieodpowiadałaby swemu głównemu przeznaczeniu, bo pierwszym jej obowiązkiem jest utworzenie większości będącej w stanie wydać ze swego łona gabinet i takowy podtrzymać. Mówiono o porozumieniu pomiędzy Ratazzim a Crispim, o rozdziale stronnictwa lewego, którego część pozostała na górze Aventyńskiej, kiedy druga przystała do współzawodnika w sprawie Aspromonte; mówiono już o gabinecie złożonym z tego małżeństwa, o porozumieniu się co do głównych kwestji; lecz trwało to bardzo krótko; stronnictwo lewe zyskawszy głosy lewego środka udzielone Mordiniemu, sądziło, iż jest panem położenia, chciało dyktować prawa, wypierając się wszelkiego porozumienia z Ratazzim, co znów oddaliło od siebie dwa stronnictwa. Co do porozumienia pomiędzy lewym środkiem a prawem stronnictwem, takowe bardzo jest wątpliwe; odcień piemoncki, podzielony jest na dwa obozy i walka toczy się bardziej zaciętej jak kiedykolwiek. Jednakże gabinet widząc bezskuteczność usiłowań w celu utworzenia większości, stara się wzmocnić i to jest najlepszem, co może zrobić w obecnych okolicznościach.

Od pewnego czasu, wiadomości o bandytyzmie są prawie żadne, może z powodu trudności pozostawania w polu w obecnej porze, a może i z powodu cholery. Lecz co robią przez ten czas bandyci? Najbardziej skompromitowani ukrywają się w blizkości wsi lub miast, a nawet w samych miastach, jak Apuzzo, którego tu w Neapolu ujęto; reszta powróciła do swych zatrudnień, czekając wiosny, aby zacząć na nowo swe świetne czyny! Wprawdzie bardzo często policja nie daje im czasu do spełnienia swych zamiarów i głównie w czasie zimy chwyta najłatwiej tych złoczyńców; dla tego od miesiąca korespondencje donoszą nam prawie codziennie o ważnych ujęciach, a mianowicie w tych dniach doniesiono o schwytaniu całej bandy, która była plagą prowincji Avellino, a którą zaskoczono w chałupie pod jakimś miastem. Sławny Giardullo został skazany i stracony w zeszłym tygodniu w Kampanji, wraz z trzema swymi towarzyszami. Spodziewał się on ciągle, iż uchroni się od śmierci przez ważne wyznania o wspólnikach, lecz sąd wojenny, z uwagi na jego okropne zbrodnie, uznał za słuszne i sprawiedliwe, uwolnić nas raz na zawsze od tego potwora. W ostatnim przejeździe z Salerno do Kampanji, gdzie miał być rozstrzelany, okazywał się pełnym pobożności i rozmawiał z zakonnikiem towarzyszącym mu w tej ostatniej podróży; lecz zaledwie przybył na miejsce kary, będące na pewnem wzniesieniu, odepchnął zakonnika i pomimo że miał ręce związane, przeskoczył przez mur, spodziewając się zamieszać się pośród tłumu. Plan ten, jakkolwiek bardzo śmiały, nie powiódł się, bo bersaglierzy, którzy go eskortowali, w chwili, kiedy skakał, dali ognia i padł na ziemię przeszyty trzynastoma kulami. Natenczas biedna jakaś kobieta, przedarłszy się przez tłum, zawołała: Sprawiedliwości Boska! Rok temu, mój mąż chcąc uciec przed zemstą tego nędznika, który chciał go zabić, przeskoczył przez ten mur i w tem samem miejscu Giardullo go zamordował; dziś na niego przyszła kolej; zostałam nakoniec pomszczoną!—Taka to mowa pogrzebowa, zakończyła tę smutną i krwawą epopeję. *G. P.*

*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Odezwa prezydenta Johnsona.

Odezwa prezydenta Johnsona do kongresu Stanów Zjednoczonych, zebranego w Washingtonie, o której tylokrotnie wspominaliśmy, zbyt jest obszerną, abyśmy mogli ją podać w całości; dla tego ograniczamy się tu na zamieszczeniu jej części dotyczącej polityki zagranicznej. Odezwa ta powiada:

Rozległość naszego terytorjum, rozmaitość klimatów, wydających wszystko na zaspokojenie naszych potrzeb, a nawet co potrzeba dla materjalnego dobrobytu człowieka, czynią nas zupełnie niezależnymi od niepewnej polityki mocarstw zagranicznych i uchraniają nas od usiłowań poszukiwania przymierzy kompromitujących; a teraz kiedy została przywrócona zgoda, z której wynika siła, będziemy mieli najlepszą rękojmię przeciwko narodom co lubią potęgę, a zapominają o prawie. Co do mnie, miałem i zawsze będę miał na celu utrzymanie pokoju i przyjaźni ze wszystkiemi narodami i mocarstwami zagranicznemi. Mogę sądzić, że wszystkie, bez wyjątku, są ożywione takiemi samemi usposobieniami. Nasze stosunki z cesarzem chińskim są najprzyjaźniejsze. Handel z jego posiadłościami znacznie się przez to rozwija i jesteśmy szczęśliwi że rząd tego kraju jest zadowolniony z naszej polityki, że ma słuszną ufność w prawości cechującej nasze stosunki. Ciągła harmonja panująca pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Cesarzem Rosji, wzmacnia się przez przedsięwzięcie, zamierzające urządzić linje telegraficzne przez jego posiadłości na lądzie Azji i połączyć nas z Europą nowemi drogami. Nasz handel z Ameryką południową, znajdzie poparcie w urządzeniu prostego biegu parostatków, aż do odradzającego się cesarstwa brazylijskiego. Znakomici ludzie, którzy niedawno opuścili kraj dla robienia badań naukowych w przedmiocie historji naturalnej, rzek i łańcuchów gór tego państwa byli przyjmowani przez cesarza, z taką szlachetnością, jakiej można się było spodziewać po stałej jego przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych i po znanej jego troskliwości o postęp nauk i światła. Mamy nadzieję, że handel nasz z bogatemi i ludnemi krajami, leżącemi nad morzem Śródziemnem, znacznie się powiększy. Ze strony rządu, nic nie będzie zaniedbane dla rozciągnięcia opieki naszej flagi nad przedsięwzięciami naszych współobywateli. Otrzymujemy od rządów tych krajów zapewnienia przychylności i godnem jest uwagi że otrzymaliśmy takie zapewnienia od beja Tunisu, zajmującego dawne posiadłości Kartaginy na wybrzeżach Afryki. Nasza wojna domowa, teraz szczęśliwie ukończona, pozostawiła pewne ślady w stosunkach przynajmniej z dwoma wielkiemi morskiemi mocarstwami. Formalne nadanie prawa stronom wojującej stanom zbuntowanym, było bezprzykładnem, a rezultat wcale go nie usprawiedliwił. Lecz w systemie postępowania dwóch mocarstw, które uczyniły to ustępstwo, dała się widzieć wybitna różnica. Zasoby wojenne, po większej części były dostarczane zbuntowanym Stanom, z warsztatów Wielkiej Brytanji, a statki angielskie, z osadą angielską, gotowe przyjąć uzbrojenia angielskie, wychodziły z portów Wielkiej Brytanji, aby prowadzić wojnę przeciwko handlowi amerykańskiemu, pod pozorem, iż weszły w służbę Stanów zbuntowanych. Statki te raz wypłynąwszy z portów angielskich, powracały do nich ze wszystkich części świata, dla naprawienia uszkodzeń i rozpoczęcia na nowych swych zdzierstw. Takie postępowanie więcej przyniosło szkody Stanom, niż sam bunt, ponieważ powiększyło ich nędzę, przedłużając walkę. Oprócz tego, następstwem takiego postępowania było to, iż znikła zupełnie flaga amerykańska i znaczna część naszego handlu, oddała się pod opiekę mocarstwa, które nam stworzyło te kłopoty. Wszystko to zdarzyło się przed objęciem przezemnie władzy, a ożywiające mnie szczere pragnienie przywrócenia pokoju, skłoniło mnie do zatwierdzenia już zrobionej propozycji, poddania tych kwestji międzynarodowemu polubownemu sądowi. Kwestje te są tak ważne, iż musiały zwrócić uwagę wielkich mocarstw, a tak są w ścisłym związku z pokojem i inte-

resami każdego z nich, że powinny zostać bezstronnie rozstrzygnięte. Z żalem muszę was zawiadomić, że Anglja nie przystała na sąd polubowny, lecz z drugiej strony zaproponowała utworzenie komisji zbiorowej, dla uregulowania wzajemnych roszczeń obu krajów, z wyjątkiem dotyczących powyżej wspomnionych zdzierstw. Propozycja, pod taką niezadawalniającą formą, została odrzuconą. Stany Zjednoczone przedstawiły kwestję, nie jako oskarżenie przeciwko dobrej wierze rządu wyznającego najprzyjaźniejsze usposobienia, lecz jako kwestję prawa publicznego, której rozstrzygnięcie jest niezbędnem dla pokoju narodów; a chociaż wynagrodzenie poszkodowanych obywateli powinno było nastąpić w sposób incydentalny, po decyzji przeciwko Anglji, to wynagrodzenie nie było głównym przedmiotem; istniała wyższa pobudka; a w interesie pokoju sprawiedliwości należało ustanowić ważne zasady międzynarodowego prawa. Korespondencja w tym przedmiocie będzie wam złożona. Podstawę, na jakiej minister angielski opiera swe usprawiedliwienie, głównie stanowi to, że prawo municypalne jednego narodu i wykład tego prawa, są miarą jego prawa jako neutralnego, a muszę oświadczyć przed wami i przed całym światem, że takie usprawiedliwienie nie może się utrzymać w obec trybunału narodów. Jednocześnie nie radzę żadnego usiłowania w celu wynagrodzenia za pomocą układów prawodawczych. Na przyszłość przyjaźń pomiędzy dwoma krajami powinna się opierać na podstawie wzajemnej sprawiedliwości. Od czasu ustanowienia naszej wolnej konstytucji, świat cywilizowany był zaburzany przez rewolucje na korzyść demokracji lub monarchji; lecz pośród tych wszystkich rewolucji, Stany Zjednoczone roztropnie i stale nie chciały być propagatorami republikanizmu. Jest to jedyna odpowiednia nam forma rządu, lecz nigdy nie usiłowaliśmy narzucić jej innym, i stale szliśmy za radą Washingtona, aby zalecać rzeczpospolitą tylko przez staranne zachowanie i roztropne używanie jej dobrodziejstw. Przez cały ten przeciąg czasu, polityka mocarstw europejskich i Stanów Zjednoczonych były z sobą w zupełnej zgodzie. Dwukrotnie krążyły pogłoski o wkroczeniu do niektórych części Ameryki, w interesie monarchji. Dwukrotnie mój poprzednicy mieli sposobność wyrażenia zdania narodu co do takiej interwencji. Przy tych dwóch sposobnościach upomnienia Stanów Zjednoczonych były usłuchane, w skutku głębokiego przekonania państw europejskich, że system nieinterwencji i wzajemne wstrzymanie się propagandzistów, były prawdziwą regułą dla dwóch półkuli. Odtąd wzrośliśmy w bogactwa i siłę, lecz pozostaliśmy wiernymi naszemu hasłu, pozostawiania narodom europejskim zupełnej swobody wybierania sobie dynastij i układania sobie systemów rządu. Ciągłe umiarkowanie ma prawo domagać się podobnego umiarkowania. Uważalibyśmy za wielką klęskę dla nas, dla sprawy dobrego rządu i dla pokoju świata, gdyby jakiekolwiek państwo europejskie rzuciło rękawicę ludowi amerykańskiemu, niejako dla obrony republikanizmu przeciwko obcej interwencji. Nie możemy przewidywać i nie chcemy badać sposobności, jakie mogą wyniknąć, ani kombinacji jakie mogłyby się przedstawić dla obrony naszej przeciwko zamiarom, nieprzyjaznym naszemu kształtowi rządu. Stany Zjednoczone pragną postępować w przyszłości, tak jak dotąd postępowały; nie zboczą nigdy z tej drogi, chyba, gdyby były zmuszone przez zaczepienie mocarstw europejskich, a liczymy na roztropność i sprawiedliwość tych mocarstw, iż szanować będą system nieinterwencji, który w tak długim okresie został uświęcony przez czas, i z powodu swych dobrych rezultatów, zatwierdzony na obu lądach. Korespondencja pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Francją, dotycząca kwestij które zajmowały oba rządy, będzie złożona kongresowi w właściwym czasie.

Kronika.

*(Nowe czasopismo.) Wkrótce zacznie wychodzić w Krakowie, pod redakcją p. Feliksa Szynalewskiego, czasopismo w zeszytach miesięcznych, które nosić będzie nazwę *Łada*, t. j. słowiańskiej bogini harmonji i sztuk pięknych. Czasopismo to, poświęcone sztukom pięknym, podawać będzie, jak głosi program tymczasowy, traktaty z dziedziny estetyki w ogólności, oraz w szczególności z dziedziny teorji sztuk pięknych (architektury, rzeźbiarstwa, malarstwa, muzyki, dramaturgji i poezji), tudzież artykuły w przedmiocie dziejów sztuki krajowej i obcej, powieści i poezje, sprawozdania i korespondencje o zjawiskach na polu sztuki zagranicą, rozbiory krytyczne utworów sztuki krajowej i polskiej literatury nadobnej, wiadomości o działalności polskich artystów i towarzystw sztuk pięknych i nareszcie kronikę sztuki. Drzeworyty, fotografje i litografje, przedstawiające utwory rzeźbiarstwa, budownictwa i malarstwa, oraz dodatek obejmujący utwory muzyki, przyczynią się do ozdoby nowego czasopisma i podniosą jego wartość. Ponieważ pomiędzy spółpracownikami znajdują się ludzie znani ze swego uzdolnienia na polu artystycznem i literackiem, jako to: Filip Pokutyński, Parys Filippi, Władysław Łuszczkiewicz, Jan Matejko, Stanisław uniecki, Wład. Żeliński i Józef Szujski, przeto można spodziewać się, że nowe przedsięwzięcie będzie miało powodzenie. *(Krak. Z.)*

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywiści radcy stanu: *Schwansbach*, *Chegnan* z Petersburga i *Krzywicki* z Grodna; dymisjonowany jenerał-major *Surmienjew* z Piotrkowa.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 grudnia 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Władysław Nieszkowski w Brześciu-Litewskim, Perelmann w Białym-Stoku, Laura Kozdrańska w Słotminie.

* W dniu 22 grudnia 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 6; *Starozakonnych* męzkiej 1, żeńskiej 2, razem 22; zaślubieni *Chrześcijanie*: Nagórny Antoni urzędn., z Rand Julją obyw.; *Starozakonni*: Sztygold Mordka introl., z Sendak Chają; Wolfblat Jakób, z Kalbe Dyną; zmarli *Chrześcjanie*: Bierfreund Helena lat 68 wdowa po garb.; Kwik Juljan rok 1 i pół syn wyrobn.; Dragońska Rozalja rok 1 i pół cór. wyrobn; Józefowicz Ignacy mies. 5; Hoffman Karol lat 7 syn blach.; Wieczorek Katarzyna mies. 1 cór. wyrobn.; Szpot Marjanna dzień 1 cór. rękaw.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Celniker Ajdla lat 26.

Kalendarz.

W niedzielę, 24 grudnia, — śśw. Adama i Ewy. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 68.

W poniedziałek, 25 grudnia. — Narodzenie Chrystusa Pana. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 48.

We wtorek, 26 grudnia, — św. Szczepana męcz. Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach, o godz. 3m. 50.

We środę, 27 grudnia; — św. Jana ewang. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 51.

Widowiska.

Warszawa, d. 11 (23) grudnia.

TEATR WIELKI. — *Jutro*, Opera **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystów włoskich, abonament zawieszony. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Il Trovatore**, przez artystów włoskich, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Przebudzenie się Lwa: Pierwej mama.** (Zacznie się o godzine 7-ej). — *We wtorek*, **Zemsta za mur graniczny**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Sluby Panieńskie, Icek zapieczętowany**, było osób 450.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu. — Europa w Warszawie, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. — Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy. — Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. rs. 1 od osoby, dzieci płacą połowę. — Otwarta od godz. 11-ej przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 50, dzieci płacą połowę, to jest kop. 25.

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 10 (22) grudnia 1865 r.

z Petersburga.	za rubli srebrnych		
Weksle na Londyn 3 miss.	31 7/16	5/16	—
„ Hamburg 3 „	27 7/8	—	—
„ Amsterdam 3 „	155 1/2	—	—
„ Paryż 3 „	326	—	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	—
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
5% Bilety Bankowe	—	90 3/4	91
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R	—	—	—
Obligacje „ „	—	—	—
6% Metaliki	—	—	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
Losy	—	111.62	—

Ceny targowe.

dnia 10 (22) grudnia.

Rodzaj produktów	Korzec od		— do	
	rubla srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 235—240 f.	5	80	7	12 1/2
Żyto „ 220—230 f.	4	50	4	80
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	1	80	1	95
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	—	—	1	35

Pud siana od k. 30—33. Pud słom. od k. 22—25;
Dowozy: Pszenicy 80; Żyta 60; Jęczmienia —; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 57 do rs. 2 k. 61 1/4
Garniec „ od rs. — k. 84 do rs. — kop. 85 1/2
Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 398.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 10 (22) grudnia	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	761 4	759 8
Termometr Reaum.	1.°3	+ 2°6
Stan nieba	poch.	poch.

Największe ciepło + 2°6 R Największe zimno + 1.3 R.
Z rana d. 11 (23) grudnia + 3°2 R. ciepła.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 11 (23) Grudnia 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu (opr. kup.) w wielk. szt	—	—	—	—
„ „ „ w mał. sztuk.	82	57 7/9	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs. / ditto Serja II.	12	52 1/3	12	44 5/6
Listy likwidacyjne	—	—	75	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	111	25	—	—
Metaliki Lutowe	100	25	—	—
„ Sierpniowe	100	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	91	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	70	25	69	67
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	112	72 1/2	112	50
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	112	50	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	172	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	66	7	65
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	10	91	95
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m.	108	45	108	30
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. — k. 92 2/9
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 1/6
„ „ „ od listów likwidacyjnych rs. — k. 3 5/6
„ O „ rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — kop.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 10 (22) Grudnia 1865 roku

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		71 1/4
6ta „		86 1/4
Obligacje Skarbowe 4%		68 1/4
Listy Zastawne 4%		65 1/4
Bilety Banku Rosyjskiego		79 1/8
Weksle na Warszawę		79
„ Petersburg 3 tygodniowy		87
„ „ 3 miesięczny		85 7/8
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		95
Koleje Rosyjskie		79
Nowa Pożyczka Premiowa		90
Żyto na targu		50 3/4
„ dostawę późniejszą		50 1/4
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		104 60
„ Hamburg		78 —
„ Paryż		41 70
Pożyczka Narodowa		65 70
5% Metaliki		62 80
Akcje Banku Kredytowego		155 —
z Paryża.		
Renta 3%		68 40
Akcje Kredytu Ruchomego		881—
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		87 5/8
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *7580*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Z powodu zbliżającego się terminu zamknięcia ksiąg Kas Powiatowych, oraz Kasy Gubernjalnej Warszawskiej za rok 1865, wszelkie czynności, dotyczące poboru i wypłat w Kasach Powiatowych od włącznie dnia ostatniego Grudnia r. b. do włacznie dnia 5 Stycznia r. p. 1866, a w Kasie Gubernialnej tutejszej od włącznie dnia 15 Stycznia do włącznie dnia 31 t. m. i r. zawieszone będą.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1865 r.

Radca Gubernjalny, Doniszewski.

Za Naczelnika Kancelarji, Dobrowoiski.

(*N. D.* 7861). *Sąd Kryminalny Gubernji Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) t. r. i w tomie 43 Dziennika Praw ogłoszonego, tudzież stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r. w gazecie Rządowej z dnia 7 (19) Listopada t. r w tomie 50 Dziennika Praw umieszczozych wzywa:

W sprawie przeciwko Chaimowi Rogien o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionemu, tegoż

Chaima Rogien z miasta Chorzele, powiatu Przasnyskiego, który mając lat 14 w roku 1847 zawieziony został do krewnych do Prus do miasta Wittemberga.

Aby on jeżeli przebywa w Europie w przeciągu sześciu miesięcy, jeżeli zaś w innych częściach świata w przeciągu roku jednego licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych, wrócił do kraju Królestwa Polskiego i zgłosił się w któremkolwiek urzędzie policyjnym.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega go, że wrazie nieuległości prawu i niouczynienia zadosyć niniejszemu wezwaniu, stosownie do art. 340 K. K G. i P. skazany zostanie na pozbawienie praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju zesłanym zostanie na osiedlenie w Syberji, jeżeli w przeciągu powyżej zakreślonego czasu nieusprawiedliwi, że wydalił się z kraju z powodów od niego niezależnych lub przynajmniejzmniejszających jego winę okoliczności.

Płock d. 4 (16) Listopada 1865 r.

Prezes Bogdański.

za Pisarza Grochowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *7571*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 18 Lipca 1865 r., śmierci Emilji Miszewskiej, właścicielki dóbr Cmieszew w Okręgu Gostyńskim położonych, toczy się postępowanie spadkowe a do regulacji spadku i przepisania własności oznacza się termin na dzień 26 Marca (7 Kwietnia) 1866 r. w Warszawie w kancelarji Hypotecznej

Stanisław Zawadzki.

(*N. D. 5673*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego.*

Z powodu śmierci Stefanji Dzwonkowskiej panny, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 33 i 34 w mieście Siennicy w Powiecie Stanisławowskim w dniu 19 Sierpnia 1865 roku nastąpionej, otworzył się spadek do uregulowania którego, naznacza się termin półroczny, to jest na dzień 7 (19) Kwietnia 1866 r. godzinę 10-tą z rana, wzywa przeto interesentów, aby w rzeczonym terminie w Kancelarji podpisanego pod prekluzją stawić się wraz z dowodami zechcieli.

Mińsk dnia 10 (22) Września 1865 roku.

Kozłowski.

(*N. D. 7560*) *Magistrat Miasta Łaskarzewa.*

Wzywa niniejszem sukcesorów ś. p. Antoniego Jurgaszko b. Burmistrza Miasta Łaskarzewa, aby po odbiór funduszów w gotowiźnie rs. 1 kop. 80 z reszty nie wypłaconej pensji przed śmiercią tegoż Burmistrza należnych, również kaucji rs. 45 do urzędu tego stawianej, zastrzegając porozumienie się z Kazimierzem Jurgaszko w mieście Kielcach gołosłownie zgłaszającym się z prawami jedynego sukcesora bez legalnych dowodów o które kilkakrotnie będąc wezwany zostawia bez skutku.

Również sukcesorów po ś. p. Anastazego Ambroziewicz b. Burmistrza obecnie z pobytu niewiadomych, aby po odbiór należności spadkowych gotowizną w ilości rs. 4 kop. 45. do wypłaty z funduszów kasy przekazanych, a pochodzących z procentów od kaucji na urząd stawianej, aby z prawami swemi, należycie ulegalizowanemi, najdalej wciągu jednego miesiąca od daty dzisiejszej po odbior pierwszych sum zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie sumy te do Banku na rzecz skarbu odesłane będą.

Łaskarzewo d. 4 (16) Grudnia 1865 r.

p. o. Burmistrza, Kłyszewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 7563*) *Sąd Pokoju Okręgu Zamojskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji hypoteki przez małżonków Jabłońskich.

Domu drewnianego w mieście Nowa Osada Zamość pod N. 387 położonego wraz z placem na którym stoi z zabudowaniami to jest wozownią, stajnią i chlewkiem jak niemniej ogrodem i gruntem ornym przy tymże domu będącym rozległości morgów sześć, które to nieruchomości własnością ich będące ograniczone są: od wschodu słońca gruntem Gołda przy cegielni glinianki zwanym, od zachodu miedzą Macieja Mazura, na północ drogą od Nowej-Osady Zamość do cegielni wiodącą, od południa gościńcem Hrubieszowskim.

Uwiadamia interesentów, że takowa regulacja nastąpi w dniu 16 (28) Marca 1866 roku, w Sądzie tutejszym. Wzywa ich przeto, aby do takowej sami osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji hypotekj oznaczonym nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50, skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swoich wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 1 (13) Kwiet. 1866 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania od niej upływać zacznie. Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia przytomnymi być winni.

Szczebrzeszyn d. 3 (15) Grudnia 1865 r.

Podsędek, A. Pawłowski.

(N. D. 7564) *Sąd Pokoju Okręgu Piotrkowskiego. Wydział Hypoteczny*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości:

1. Placu budowlanego przy ulicy Bykowskie-Przedmieście pod N. dawniej 347, dziś 220.
2. Domu wraz z placem i ogrodem przy ulicy Kaliskiej pod N. 205 i
3. Domu pod N. 466, przy ulicy Insydyka zwanej wszystkich w mieście Piotrkowie położonych.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 15 (27) Marca 1866 roku.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi d. 17 (29) Marca 1866 roku na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być winni.

Piotrków d. 4 (16) Grudnia 1865 r.

Podsędek, Hołubski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *7128*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie za zaległość w ratach Towarzystwu należnych są wystawione na przymusową przedaż przez licytację publiczną w mieście Kielcach w oficynie po Biskupiego Zamku w Kancelarjach hypotecznych poniżej wymienionych.

1. Balicki Klucz, z wsiami: Zawada, Kotlice, Pelanki z młynem Dąbrówka i Bugaj, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,450, vadium do licytacji wynosi rs. 4,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,000, termin przedaży d. 11 (23) Maja 1866 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

2. Boczkowice, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 360, vadium do licytacji wynosi rs. 720, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,000, termin przedaży d. 11 (23) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

3. Bolmin, z przyległościami Jedlnica, Wymysłów i Milochowy z przynależytościami, położone w Okręgu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 455, vadium do licytacji wynosi rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 36,000, termin przedaży d. 11 (23) Maja 1866 r., przed Rejentem Mieszkowskim Wojciechem.

4. Brzeście, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Jędrzejowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 400, vadium do licytacji wynosi rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,000, termin przedaży d. 11 (23) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

5. Brudzów, z częścią wsi Zaborze z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 810, vadium do licytacji rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,000, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

6. Chmielów, z wsiami Niewiatrowice i Szczodrkowice, kolonią Łabędź z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,300, vadium do licytacji wynosi rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27,000, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1866 r., przed Rejentem Szczepanowskim Adamem.

7. Chotel zielony, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 465, vadium do licytacji wynosi rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

8. Chycza Wielka, z przyległościami Chycza mała i Brzostek z przynależytościami, położone w Okręgu Jędrzejowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 720, vadium do licytacji wynosi rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

9. Ciuślice, z przyległością Turnowiec i z przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 960, vadium do licytacji wynosi rs. 1500 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,000, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

10. Czartoszowy i Jedle, z przyległością Grabownica, kolonjami Karolinów, Michala góra, Dąbrowki, Grabownica i Rossocha z przynależytościami, położone w Okręgu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 360, vadium do licytacji wynosi rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,000, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

11. Czechy, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,035, vadium do licytacji wynosi rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,000, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

12. Dobrowoda, z przyległościami Baranów i Olganów z przyległościami, położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,530, vadium do licytacji wynosi rs. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,000, termin przedaży dnia 12 (24) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

13. Goleniowy, z przyległościami Wymysłów, Zarzecze, Kobyla woda, Bogdał i Przybyszów z kawałkiem gruntu i dziesięcinami w Szczekocinach z przynależyt. położone w Ogu Jędrzejowskim, raty załegłe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 918, vadium do licytacji wynosi rs. 1,500. licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,000, termin przedaży dnia 12 (24) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

14. Grzybów, z połową gruntu Mokre zwanego i połową lasu tamże będącego, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,128, vadium do licytacji wynosi rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,000, termin przedaży d. 13 (25) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

15. Jazdowiczki, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Proszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 395, vadium do licytacji wynosi rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000, termin przedaży d. 13 (25) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

16. Ilkowice, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 455, vadium do licytacji wynosi rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000, termin przedaży dnia 13 (25) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem Szczepanowskim Adamem.

17. Korzkiew, Biały kościół, Januszowice Grabienice, Maszyce, Brzozówka, Przybysławice, Promnik górny i dolny z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 5,750, vadium do licytacji wynosi rs. 7,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 60,000, termin przedaży d. 13 (25) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

18. Kostki wielkie i Kostki małe, tudzież Bieniątki, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,575, vadium do licytacji wynosi rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 36,000, termin przedaży d. 13 (25) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

19. Krężoły lit. A. i B., z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 200, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000, termin przedaży d. 13 (25) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem

20. Kuźnica Błędowska z wsią Błędów i przyległościami Górki Reczkowe i Dąbrowica z przynależytościami, położone w Okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 230, vadium do licytacji wynosi rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs 6,000, termin przedaży dnia 13 (25) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

21. Kuzki, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 425, vadium do licytacji rs 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000, termin przedaży d. 13 (25) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Makowskim Stanisławem.

22. Kawenczyn z częścią gruntów na Ostrowcach, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 350, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,000, termin przedaży d. 14 (26) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

23. Kossów, Kwilina, Swierków i Podłazie, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Jędrzejowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 500, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000, termin przedaży d. 14 (26) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

24. Lgota błotna, z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Lelowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 220, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000, termin przedaży dnia 14 (26) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem

25. Łścin, z folwarkami Jasionna i Rakówek, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Jędrzejowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 860, vadium do licytacji rs. 1,500 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,000, termin przedaży d. 14 (26) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

26. Łaszów z lasem Łaszowice, z polem do niego należącem Gaik zwanem, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 390, vadium do

licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,000, termin przedaży dnia 14 (26) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

27. Malkowice, z przyległościami Sokołowice i Stanisławice, z wszelkiemi przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,350, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,000, termin przedaży d. 14 (26) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

28. Niegowonice z Słotwinowem v. Słotwiną i młynem Męczywodą, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 875, vadium do licytacji rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,000, termin przedaży d. 14 (26) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

29. Obrażowice, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 590, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 15,000, termin przedaży d. 14 (26) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

30. Odonów, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 300, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 15,000, termin przedaży d. 14 (26) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

31. Sudołek, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 145, vadium do licytacji rs. 300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,500, termin przedaży d. 16 (28) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

32. Sulisławice, z folwarkiem i wsią Sulisławice, z przyległością Podlesie z lasem i wszelkiemi przynależytościami, położone w Okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 900, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,000, termin przedaży d. 16 (28) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

33. Tarnowa Góra, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Jędrzejowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 490, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 13,500, termin przedaży d. 16 (28) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

34. Wierzbica, z przyległościemi i przynależytościami, położone w Okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 675, vadium do licytacji rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,000, termin przedaży d. 16 (28) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

35. Witów, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 396, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000, termin przedaży d. 16 (28) Maja 18.6 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

36. Wojsławice, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 895, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000, termin przedaży d. 16 (28) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

37. Wolica B., z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 66, vadium do licytacji rs. 150, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,000, termin przedaży d. 16 (28) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

38. Wolica (Siesławska) z osadą Ewelinów, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 350, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,000, termin przedaży d. 16 (28) Naja 1866 r, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

39. Ogrodzieniec, z wsiami: Podzamcze, Kiełkowice, Ryczów, z częścią na Karlinie, z przyległościami Żelazko, Szrubarnia, Morus, Józefów i Centurja, z przynależytościami, położone w Okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 3,250, vadium do licytacji rs. 5,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 50,000, termin przedaży dnia 17 (29) Maja 1866 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

40. Ostrowce, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 300, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7.500, termin przedaży d. 17 (29) Maja 1866 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

41. Oksa z przyległościami Pawęzów, Błogoszów z karczmą Feliksówka z przynależytościami, położone w O gu Jędrzejowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,090, vadium do licytacji 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,000, termin przedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Kan. Ziem. Makowskim Stanisławem.

42. Pieczonogi z folwarkiem i wsią Pieczonogi z przyległościami i przynależytościami, położone w O-gu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 575, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000, termin przedaży d. 17 (29) Maja 1866 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Makowskim Stanisławem.

43. Piotrkowice małe z przyległością Damianice i z wszelkiemi przynależytościami, położone w O-gu Proszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,065 vadium do licytacji rs. 1,800, llicytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,000, termin przedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Kan. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

44. Piotrkowice Opatowieckie z przyległościami i przynależytościami, położone w O-gu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 524, vadium do licytacji rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs 15,000, termin przedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Kan. Ziem. Makowskim Stanisławem.

45. Podlesie z przyległościami i przynależytościami położone w O-gu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży rs. 660 vadium do licytacji rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,000, termin przedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Kan. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

46. Pradła Gołuchowice i Siedliszowice z gruntami od Siemierzyc odgraniczonemi z przyległościami i przynależytościami położone w O-gu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,690, vadium do licytacji rs. 3,000: licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,000, termin przedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Kan. Ziem. Makowskim Stanisławem.

47. Przyczniów z przyległościami i przynależytościami, położone w O-gu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży rs. 569, vadium do licytacji rs 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000 termin przedaży d. 17 (29) Maja 1866 r. przed Rejentem Kan. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

48. Rudno górne Bulińskie zwane z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Proszowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rubli sr. 370, vadium do licytacji rubli srebr. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,000, termin przedaży d. 17 (29) Maja 1866 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

49. Rzegocin z wsiami Zagajów, Hinków i Piotrówka z przyległościami i przynależytościami położone w O gu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 900, vad. do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,000, termin przedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

50. Rzeszówek v. Rzeszów z folwarkiem Golice z przyległościami i przynależytościami położone w O-gu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 463, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000 termin przedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Makowskim Stanisławem.

51. Skarżyce i Morsko z sołtystwem z przyległościami i przynależytościami, położone w O gu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 570, vadium do licytacji rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000, termin przedaży d. 18 (30) Maja 1866 r. przed Rejentem Kan. Ziem. Makowskim Stanisławem.

52. Skiby z przyległościami i przynależytościami, położone w O gu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 245, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,500, termin przedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

53. Słupów z przyległością Toporów z prawem brania ściołki w lasach dóbr Dziaduszyc z przynależytościami, położone w O-gu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,140, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 30,000, termin przedaży d. 18 (30) Maja 1866 r. przed Rejentem Kan. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

54. Strzałków z przyległościami Ruczynów i Błoniec z przynależytościami i lasem od dóbr Kuchary odłączonym, położone w O-gu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1,400, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 36,000, termin przedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

55. Szczecno, Ujny, Pierzchnianka cała, Trzemosznica, Kolonja Holendry, Leonów, Huta szklanna, Skrętle, Młyn, Borków, Kaczyn i Słopiec z przyległościami i przynależytościami położone w O-gu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,120, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,000, termin przedaży d. 18 (30) Maja 1866 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

56 Szczekociny z pałacem przy mieście z młynem amerykańskim i tartakiem na Pilicy z innemi młynami z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w O-gu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 765, vadium do licytacji rs. 1 500, licytacja zacznie się od sumy rs. 21,000 termin przedaży d. 18 (30) Maja 1866 r. przed Rejentem Kan. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, licytacja odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Kielce, d. 8 (20) Listopada 1865 r.
Prezes, Rożycki.
Pisarz, Janczewski.

(N. D. 7572) *Warszawski Wojenny Okręg*

Podaje się do powszechnej wiadomości że w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1865/6 roku o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Zamościu w Kancelarji miejscowej Inżenierskiej Komendy, licytacja bez przetargu, na oczyszczenie kloak, wycieranie kominów w wojskowych zabudowaniach Twierdzy Zamościa, oraz oświetlenie tychże w przeciągu 1866 r.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, zgłoszą się do Twierdzy Zamościa, gdzie w wspomnionej Komendzie mogą czytać waruaki dotyczące tej licytacji.

Radca Kolegjalny, Woroncow-Weljaminow.

(N. D. 7313) *Dyrektor Kancelarji Komisj Rządowéj Sprawiedliwości.*

Z upoważnienia Dyrektora Głównego Prezydującego w tejże Komisji, opartego na decyzji J. W. Hr. Namiestnika Królestwa, objawionej przez odezwę Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z d. 18 (30) Listopada r. b. Nr. 18,073, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1865/6 r. o godzinie 10 rano w gmachu rządowym przy ulicy Długiej przez Komisję Rządową Sprawiedliwości zajmowanym, odbędzie się publiczna głośna licytacja in plus przed niżej podpisanym delegowanym Urzędnikiem biura tejże Komisji na ryczałtową sprzedaż, na wagę, przedruków Dziennika Praw około 200 pudów obejmujących i w arkuszach znajdujących się.

Licytacja rozpocznie się od rsr. jeden kop. piędziesiąt za każdy pud i pragnący do niej przystąpić winni złożyć odbywającemu licytację vadjum w ilości rsr. 30, po ukończeniu której wszyscy nieutrzymujący się będą sobie mieli takowe bezzwłocznie wydane, zaś utrzymującego się przy licytacji pozostanie aż do opłacenia przypadającej po przeważeniu przedruków należności i zabraniu tychże ze składu, co po odbyciu licytacji zaraz winne nastąpić.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grud.) 1865 r.
z upoważnienia, Kapuściński,
Sekretarz Kl. I. Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

(N. D. 7458) *Przełożona Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.*

W dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1865/6 r. o godzinie 1 po południu odbędzie się w kancelarji Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla rzeczonego Instytutu w ciągu roku 1866 mięsiwa rozmaitego gatunku i węgli kamiennych.

Wzór deklaracji i warunki dostawy przejrzane być mogą codziennie w kancelarji instytutu w godzinach biurowych od 9 z rana do 3 po południu prócz świąt uroczystych i niedziel.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1865 r.
A. Słuczewska.

(N. D. 7559) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

Na zasadzie reskryptu Wydziału Górnictwa z d. 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. Nr. 6761 w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach dnia 4 (16) Stycznia 1866 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będzie licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30, przed terminem licytacji Naczelnikowi Okręgu podług wzoru niżej zamieszczonego podane na dowóz w r. 1866 do Zakładu Starachowice:

Węgli drzewnych z Obrębu Myszki Leśnictwa Iłża korobów 1000, od ceny od koroba kop. $59_{,49}$ w wartości rs. 594 kp. 90.

Drzewa rusztowego z obrębu Lubienia leśnictwa Iłża sążni a $75_{,75}$ stóp rosyjskich kubicznych 300 od ceny od sążnia po kop. 77, w wartości rs. 231.

W ogólnej wartości rs. 825 kop. 90.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity Kasy Rządowej na złożone vadium rs 82 kop. 50 i koszta ogłoszeń rs. 5.

Warunki tej licytacji są te same jakie obowiązują entreprenera innych dowozów do Zakładu Starachowice w roku 1865, a warunki te w godzinach biurowych przejrzane być mogą w biurze Okręgu w Kielcach i w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d 4 (16) Grudnia 1865 r Nr. 10,204, składam niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dowozów do Zakładu Starachowice w r. 1866 węgli z obrębu Myszki i drzewa rusztowego z obrębu Lubienia leśnictwa Iłża z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać wysokość odstąpionego procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity Kasy N. na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliższej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1865.

(podpisać się czytelnie).

Adres deklaracji. Deklaracja na podjęcie się dowozu w r. 1866 do Zakładu Starachowice węgli z obrębu Myszki i drzewa rusztowego z obrębu Lubienia, z leśnictwa Iłża.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący deklaracje składać mogą bez vadium w miejsce którego obowiązani są dołączyć świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności wedle warunków licytacyjnych sporządzone.

Kielce dnia 4 (16) Grudnia 1865 r.
Łęcki

(N. D. 7557) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Wieluńskiego.*

Ogłaszam że dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1865/6 r. o godzinie 10 rano w mieście Częstochowie sprzedane będą na publicznej głośnej licytacji, przed podpisanym odbyć się mającej obiekta na rzecz zaległości skarbowych zajęte, jako to: okowita, woły, krowy, konie, owce, meble i inne przedmiota, w dniu zaś 5 (17) Stycznia 1866 r. w temże mieście i czasie, nastąpi podobnaż sprzedaż koni, bydła i innych obiektów.

Częstochowa dnia 8 (20) Grudnia 1865 r.
Radziński.

(N. D. 7567). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Mierzwińskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1358*a* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Alfreda Jende Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 5865 zamiaszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 14,525 z procentem 6 % od dnia 1 Lipca 1865 r. i kosztami od Antoniego Filipeckiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Czarnylas z przyległościami w Okręgu Czerskim, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych zaś w Warszawie pod Nr. 1442 zamieszkałego, protokółem Adolfa Mateusza Karwowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 14 (26) Sierpnia 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Czarnylas z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Czerskim Powiecie i Gubernji Warszawskiej, do których należą folwark Czarnylas i folwark Juljanów zwany, w gminie i parafii Sobików, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Filipeckiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone. Ogólnej rozległości około włók 53 mające, w której jest lasu średniego około włók dwie.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

a folwark Czarnylas.

1. Dwór z drzewa w węgieł na podmurowaniu z cegły i kamieni polnych zewnątrz i wewnątrz szabrowanej o 3ch kominach murowanych, gontami kryty, pod jedną połową którego są piwnice murowane.
2. Kurniki z drzewa gontami kryte.
3. Kloaka z desek gontami kryta.
4. Ogród w części owocowy w części dziki z klombami kwiatowemi a w części warzywny płotem z żerdzi i chrustu a od strony drogi sztachetami z łat ogrodzonony w któ-

rym są dwie sadzawki trzciną zarośnięte nie zarybione i trzecia takaż sadzawka przed dworem, nadto w ogrodzie tym znajduje się pasieka pszczół z 26 pni składająca się.

5. Domek przy ogrodzie z drzewa gontami kryty, jeden komin murowany mający.

6. Zabudowanie masiv murowane, z cegły palonej na glinę i wapno nie tynkowane gontami króte, 4 kominy murowane mające.

7. Zabudowanie murowane z cegły palonej tynkowane, słomą a przy okopach gontami kryte mieszczące w sobie stajnię i wozownię.

8. Studnia z pompą i wachadłem drewnianem, balami cembrowana, przy której jest koryto do pojenia inwentarza.

9. Owczarnia murowana z cegły palonej na glinę i wapno nietynkowana gontami kryta.

10. Stodoła murowana gontami kryta, w której urządzona jest młockarnia i sieczkarnia z fabryki Zakrzewskiego z maneżem cztero-konnym na zewnątrz stodoły urządzonym bez nakrycia.

11. Stodoła z drzewa gontami kryta, w jednym rogu której mieści się zarazem stajenka.

12. Holendernia masiv murowana gontami kryta.

13. Studnia z pompą i wachadłem drewnianym, balami cembrowana.

14. Zagrodzenie z żerdzi na trzodę chlewną urządzone z furtką.

15. Zabudowanie z drzewa na podmurowaniu gontami kryte, czyli młynu do mielenia słodu, w którym jest zarazem wodociąg.

16. Gorzelnia masiv murowana gontami kryta o 3 kominach murowanych i jednym parniku pod daszkiem z gont pod którą znajdują się piwnice murowane, przystawka murowana pod gontem oraz kilsztok drewniany niemniej kadź drewniana z żelaznemi obręczami czyli tak zwany kilfas, na czterech słupach urządzony, wreszcie dwie przystawki murowane.

17. Dwie studnie balami cembrowane do gorzelni należące wysokiemi pompami i takiemiż rynsztunkami oraz rynnami drewnianemi, wewnątrz tego zabudowania mieści się aparat gorzałczany Pistorjusza z wszelkiemi przyrządami i rekwizytami do fabrykacji wódki potrzebnemi.

18. Ogród w części owocowy a w części dziki i w części ważywny płotem z żerdzi ogrodzony w którym jest sądzawka trzciną obrośnięta niezarybiona.

19. Słup murowany okrągły z krzyżem na wierzchu.

b Folwark Juljanów.

20. Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający, w szczycie którego przystawiony jest chlewek z drzewa słomą kryty.

21. Ogród warzywny w którym jest kilkanaście krzewów bzu i innych oraz piwnica balami cembrowana ziemią kryta, obok której w ziemi wykopany jest parsk na kartofle ziemią przykryty, niemniej 2 ule pszczół.

22. Stodoła z drzewa słomą kryta.

23. Obora z drzewa słomą kryta, przy której przystawiona jest stajenka pod półdachem słomą krytym.

24. Dom czworaki zwany, z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.

25. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.

26. Chałupa z drzewa deskami kryta o jednym kominie murowanym, przy której jest postawiona obórka pod półdachem.

W dobrach powyższych znajdują się jeszcze 3 karczmy mianowicie:

a we wsi Czarnylas.

1. Karczma z drzewa gontami kryta, komin murowany mająca, w połowie której jest kuźnia.

b we wsi Kiełbaska.

2. Karczma z zajazdem z. drzewa słomą kryta, komin murowany mająca.

c we wsi Obrąb.

3. Karczma z zajazdem z drzewa słomą kryta, dwa kominy murowane mająca.

Karczmy te są powydzierżawiane każda po rs. 30 rocznie, osobom w akcie zajęcia wymienionym.

Obszerniejsze opisanie powvż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Altreda Jende Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 586*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Borowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w mieście Grójcu urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce Teodora Kuczkowskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. Jakóbowi Szymańskiemu, Wójtowi Gminy Czarnylas, we wsi Cendrowicach zamieszkałemu zaś we wsi Sobikowie urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 4 (16) Września 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 11 (23) Września 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 11 (23) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygywać będzie Alfred Jende Adwokat, przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1865 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 25 Września (7 Października) 1865 r.

Radca Dworu Zgórsk

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Czarnylas z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Czerskim Powiecie i Gubernji Warszawskiej do których należą folwark Czarnylas i folwark Juljanów zwany w gminie i parafi Subików, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego położonych w dniach 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia i 9 (21) Grudnia 1865 r. terminu do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr na dzień 3 (15) Stycznia 1866 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego wyznaczony został i tamże odbędzie się. Licytacja zacznie się od sumy rs. 17,575 jako szacunku przez popierającego przedaż postąpionego a wrazie dopuszczenia przez Sądy taksy od ³⁄₃ szacunku przez biegłych wynalezionego.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 7573) Podaje do wiadomości, że w d. 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe na targu publicznym za Żelazną bramą zwanym, i w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o tejże godzinie na targu pod trzema Krzyżami zwanym w Warszawie, prawnie zajęta okowita, wódka słodka i oksefty dębowe, tudzież ruchomości jesionowe, machoniowe i orzechowe, jako to: kanapa, stół, komoda, biórko, fortepian i lustro, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. J. *Kurman* Komornik.

(N. D. 7566) W dniu 17 (29) Grudnia 1865 r. o godzinie 10 z rana na targu Nowe miasto zwanym w Warszawie, zajęte w drodze exekucji sądowej, zegarek złoty kieszonkowy z łańcuszkiem i woreczek z aksamitu na pieniądze w stalowej osadzie, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

A. Tymecki Komornik.

(N. D. 7565) W dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, na targu publicznym w rynku Starego miasta w Warszawie biurko machoniowe, stolik machoniowy, zegar regulator i t. p. jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

(N. D. 6418) Od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. rozpocznie się wyprzedaż win węgierskich z lat dawnych, jako prawnie zajętych przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr. 543 dawniej Elerta przy ulicy Długiej w sklepie na dole od frontu. Wina te w wyborowych gatunkach nabywać można tak w butelkach jak i w gąsiorkach byle tylko nie mniejszą na raz partją jak z dziesięciu butelek złożoną.

Licytacja odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 3 z południa do 6 wieczór.

Walenty Suprynicwicz, K. P. S. A.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(*N. D.* 7562) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Abrama Hirszowicza Rubinowskiego ostatnio we wsi Alexocie Powiecie Maryampolskim zamieszkałego, a dziś z pobytu newiadomego, iżby dla złożenia tłomaczenia najdalej w dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się pod s utkami prawa.

Kalwarja d. 4 (16) Grudnia 1865 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, de Johne.

LISTY GOŃCZE.

(*N. D. 7553*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału IIgo*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Józefa Falkowskiego, lat 25 liczącego katolika, rodem z wsi Piekar, b. pomocnika Wójta Gminy Jeżówki, ostatnio w Kurdwanowie zamieszkałego, jako ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości śledziły, a w razie ujęcia sądowi tutejszemu dostawić rozporządziły.

Warszawa d. 7 (14) Grudnia 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. *7501*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości 1. Adama Bajkowskiego b. konduktora wagonów; 2. Józefa Broszkiewicza b. robotnika na stacji kolei Zelaznej Alexandrowo, oraz 3. Jakóba Ostrowskiego we wsi Uklei gminie Służewo przebywających a obecnie z pobytu niewiadomych, śledzić, ująć a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą odstawić zechciały.

Rysopis Józefa Broszkiewicza następujący: ma lat 29, wzrost średni, twarz ściągła, oczy niebieskie, włosy blond, nos i usta mierne, znaków szczególnych niema żadnych.

Rysopis Jakóba Ostrowskiego jest następujący: ma lat 23, wzrost dobry, twarz ściągła, włosy blond, oczy niebieskie, nos i usta mierne, znaki żadne, zaś rysopis Adama Bajkowskiego jest niewiadomy.

Brześć d. 2 (14) Grudnia 1865 r.

Sędzia Prezydujący, w z. Dmochowski.

D O N I E S I E N I A P R Y W A T N E.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

W PONIEDZIAŁEK i WTOREK Z POWODU SWIĄT UROCZYSTYCH DZIENNIK WARSZAWSKI NIE WYJDZIE.